

GOTFRYD WILHELM LEIBNIZ\*

## Dowód, dlaczego uważa się za możliwe, by Anaksagoras powiedział, że śnieg jest czarny<sup>\*\*</sup>, przedstawiony w liście do Jakuba Thomasiusa z 16 lutego 1666 roku

**Hipoteza 1.** Wszelki kolor jest wrażeniem w sensorium<sup>1</sup>. Nie jest żadną jakością w rzeczach, lecz określeniem zewnętrznym<sup>2</sup>, czy, jak to nazywa Tomasz Hobbes, wyobrażeniem.

**2.** Zatem kolor jest niczym, kiedy nie jest przez nas postrzegany.

---

\* Tłumaczenie zostało oparte na wydaniu G. W. Leibniz, *Die philosophischen Schriften von Gottfried Wilhelm Leibniz*, ed. Carl Immanuel Gerhardt, Olms, Hildesheim–New York 1978. Wszystkie przypisy pochodzą od tłumacza.

\*\* Zgodnie z przekazem Sekstusa Empiryka Anaksagoras miał przedstawić następujący paradoks dowodzący, że śnieg jest czarny: „przedmioty myśli [przeciwstawiamy] zjawiskom, jak Anaksagoras przeciwstawił swój dowód przekonaniu, że śnieg jest biały. Śnieg jest bowiem zamrożoną wodą, woda natomiast jest czarna, tak więc śnieg jest czarny” (por. G. S. Kirk, J. E. Raven, M. Schofield, *Filozofia przedsokratejska*, przeł. K. Tuszyńska-Maciejewska, Warszawa–Poznań 1999, s. 365).

<sup>1</sup> Sensorium jest to całość wszystkich zmysłów.

<sup>2</sup> Scholastyczny termin określenie zewnętrzne (*denominatio extrinseca*) zwraca nam uwagę, że dana nazwa została urobiona od cechy akcydentalnej, a nie istotnej obiektu (w takim przypadku mielibyśmy do czynienia z określeniem wewnętrznym (*denominatio intrinseca*). Zdaniem Leibniza wyrażenie ‘śnieg jest biały’ nie jest określeniem wewnętrznym, ponieważ do istoty śniegu (ani żadnego innego ciała) nie należy bycie kolorowym.

3. Kolor czarny nie tyle jest kolorem, ile raczej brakiem koloru. Innymi słowy, kiedy nie widzimy niczego, mówimy, że widzimy czerní.

4. Wszystkie nieprzezroczyste rzeczy same w sobie są czarne, co otrzymujemy na mocy hipotez 2 oraz 3.

Zatem również śnieg. Anaksagoras, by uczynić swój paradoks<sup>3</sup> tym bardziej zadziwiającym, wziął za podstawę swego rozumowania to, co powszechnie uważa się za najbielsze.

5. Kolor to nic innego, jak wrażenie w oku, powstające z atomów światła, które [odłączywszy się] od ciał świecących uderzają w ciała nieprzezroczyste, by następnie odbić się w kierunku oka.

6. Są trzy zasady optyczne: ogień, którego atomy są piramidalne; woda, która rozproszona przechodzi w powietrze, a której atomy są kuliste; ziemia, której atomy są sześciennie<sup>4</sup>.

7. Ogień jest zasadą światła, woda czarności, ziemia koloru. Jako że atomy piramidalne są najsubtelniejsze, mają moc przebijania, co jest charakterystyczną cechą ognia. Prócz tego ogień oraz światło materialnie są tym samym<sup>5</sup>. Atomy sześciennie mogą połączyć się ze sobą tak, aby nie było pomiędzy nimi żadnej pustej przestrzeni. Tym samym są przyczyną tego, że atomy ognia odbijają się, więc na mocy hipotezy 5 są przyczyną koloru. Z kolei pomiędzy atomami kulistymi jest najwięcej pustych przestrzeni, co jest przyczyną tego, że atomy ognia nie odbijają się od nich (bowiem kiedy nic nie stoi na przeszkodzie atomom piramidalnym, to raczej przenikają, a nie odbijają się). Nie są zatem przyczyną koloru, lecz czarności, co otrzymujemy na mocy hipotezy 3.

8. Cokolwiek kiedy jest rzadkie ma jakąś właściwość, to gdy zgęstnieje, ma tę właściwość w większym stopniu. Ponieważ siła połączonych atomów jest potężniejsza.

9. Śnieg jest zagęszczoną wodą.

---

<sup>3</sup> Leibniz używa greckiego terminu παράδοξον.

<sup>4</sup> Przeprowadzając swoje dowodzenie, Leibniz odwołuje się do atomistycznej teorii materii (konkretnie w wersji spopularyzowanej przez Piotra Gassendiego), co mogłoby sugerować, że Anaksagoras sam był przedstawicielem atomizmu. Nie jest to zgodne z prawdą, choćby dlatego, że anaksagorejskie homoiomerie są podzielne w nieskończoność (nie mają wielkości minimalnej), czy nieograniczone pod względem ilościowym. Nie mogą zatem być tożsame z atomami. Leibniz jest tego świadomy, stąd jego sugestie o Anaksagorasie zamieszczone na końcu niniejszego listu.

<sup>5</sup> Gassendi przyjmował w swej optyce, że atomy światła są rozrzedzonymi atomami ognia, stąd ich materialna jedność. Por. D. Garber, S. Roux (red.), *The Mechanization of Natural Philosophy*, Dordrecht 2012, s. 208.

**10.** W rezultacie śnieg najbardziej ze wszystkich ciał musi wydawać się czarny na mocy hipotez 7 oraz 9 i 8 Q.E.D.<sup>6</sup>.

Zatem jest to argument takiego rodzaju, jak te Zenona przeciwko ruchowi. Skonstruowany został być może dlatego, że Anaksagoras chciał udowodnić coś chełpliwemu sofście, albo chciał pokazać własny talent do dowodzenia i bronięcia czegokolwiek, albo może pomagał sceptykom, pokazując rozdział pomiędzy zmysłem a rozumem. Wydaje mi się jednak, że jeżeli powiedział, że śnieg jest czarny, to zrobił to żartobliwie, ponieważ wiedział, że nikt nie może udowodnić mu fałszu tego paradoksu<sup>7</sup>.

Przełożył *Tomasz Gliński*

---

<sup>6</sup> Q.E.D. – skrót od łacińskiego zwrotu *quod erat demonstrandum* (co było do udowodnienia) na oznaczenie końca dowodu.

<sup>7</sup> Por. przypis 5.